Rok VIII Nr 3

Poznań, 1 lutego 1950



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Poznań, ul. Młyńska 5

KONTO P. K. O. nr V-945
NR TELEFONU 518-55

PRENUMERATA:
rocznie . . . zł 360
kwartalnie . . . „ 90
pojedynczy numer „ 20

OGŁOSZENIA:
drobne: 1 słowo . zł 10
napis: 1 słowo . „ 20
reklamy 1 cm² . . „ 40

Wychodzi 2 razy w miesiącu

Podwyższenie renty wskutek wypadku kolejowego

Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego zeszyt II, za rok 1947 (Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości), podał pod Nr 47 str. 158, treść wyroku zapadłego w sprawie o podwyższenie renty, którą na liczne żądania Czytelników nie mających możności prenumerowania tych wydawnictw podajemy w dosłownym brzmieniu:

ORZECZENIE Z DN. 15 PAŹDZIERNIKA 1946 R. (C. III 595/46).

Dewaluacja pieniądza uzasadnia żądanie podwyższenia renty, przyznanej na podstawie art. 162 § 2 k. z. Zmiana stanu majątkowego strony zobowiązanej do odszkodowania nie uzasadnia żądania zmiany wysokości przyznanej renty.

Przewodniczący: sędzia J. Witecki. Sędziowie: dr B. Dobrzański (sprawozdawca), T. Kurkowski. Prokurator: L. Karłowski.

Sąd Najwyższy w sprawie Ernestyny, Stanisława i Mieczysława N. przeciw Polskim Kolejom Państwowym o zmianę wysokości renty, po rozpoznaniu skargi kasacyjnej Prokuratorii Generalnej R. P. na wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 czerwca 1946 r.,

skargę kasacyjną oddalił.

Uzasadnienie:

Sąd Apelacyjny w Katowicach prawomocnym wyrokiem z dnia 29 marca 1938 roku zasądził od przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" rentę w wysokości 100 zł miesięcznie na rzecz powódki Ernesty N. i po 25 zł miesięcznie na rzecz jej dzieci Stanisława i Mieczysława N. tytułem odszkodowania za śmierć męża powódki Ernestyny N. a ojca Stanisława i Mieczysława N., komornika sądowego Edwarda N., spowodowaną wypadkiem kolejowym.

W sprawie niniejszej powodowie żądali podwyższenia renty na rzecz powódki Ernestyny N. do wysokości 600 zł miesięcznie od 1 listopada do 31 grudnia 1945 r. i do kwoty 1000 zł miesięcznie od 1 stycznia 1946 r. oraz do wysokości 150 zł miesięcznie od 1 listopada do 31 grudnia 1945 r. i do 250 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 stycznia 1946 r. na rzecz pozostałych powodów.

Żądanie to powodowie uzasadniali zmianą warunków gospodarczych.

Strona pozwana żądała oddalenia powództwa zarzucając, że pensje urzędników nie wzrosły w tym stosunku, w jakim powodowie domagają się podwyżki renty, wskutek czego niższą też byłaby wartość utrzymania, jakiego powodom mógłby dostarczyć Edward N., gdyby nie zginął w wypadku kolejowym. Sąd Okręgowy, uwzględniając ten zarzut, zasądził na rzecz powódki Ernestyny N. rentę po 600 zł miesięcznie, na rzecz pozostałych powodów po 150 zł miesięcznie, a dalsze żądania powództwa oddalił.

Powodowie założyli skargę apelacyjną i żądali uwzględnienia powództwa w całości. Strona pozwana wniosła o zatwierdzenie wyroku Sądu Okręgowego. Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem zmienił wyrok Sądu Okręgowego i uwzględnił wniosek skargi apelacyjnej powodów. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny przyjął, że przy ustaleniu wysokości renty należy uwzględnić także obecną sytuacją majątkową strony pozwanej, która „prawie dziesięciokrotnie" podwyższyła swe dochody, oraz „moment społeczny", przemawiający za tym, by w „Państwie opartym na zasadach demokratycznych wziąć w obronę prawną stronę finansowo i społecznie słabszą i przy rozstrzyganiu uwzględnić przede wszystkim interes prawny i życiowy".

W skardze kasacyjnej Prokuratoria Generalna wnosi o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego, i „przywrócenie do mocy prawnej" wyroku Sądu Okręgowego, ewentualnie o uchylenie wyroku i odesłanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasadny jest zarzut obrazy przepisów art. 163 § 2 i art. 162 § 2 k. z. W myśl pierwszego z tych

przepisów „w razie zmiany okoliczności można żądać uchylenia renty lub zmiany jej wysokości". Zmiana ta musi oczywiście dotyczyć tych okoliczności, które uzasadniały potrzebę przyznania renty i jej wysokość. W prawomocnym wyroku z dn. 29 marca 1938 r. Sąd Apelacyjny przy ustaleniu wysokości renty przysądzonej powodom kierował się sytuacją majątkową strony pozwanej. To stanowisko odpowiadało treści przepisu art. 162 § 2 k. z., który wysokość renty należnej osobom, do których utrzymania zmarły był obowiązany z mocy ustawy i które rzeczywiście utrzymywał, każe obliczać „stosownie do potrzeb poszkodowanych, do dochodów i prawdopodobnej długości życia zmarłego, a także do prawdopodobnego czasu trwania prawa do alimentacji". Natomiast stan majątkowy osoby zobowiązanej do odszkodowania nie odgrywa tu istotnej roli. Stanowisko zatem zaskarżonego wyroku, który wysokość renty uzależnia od zmienionego stanu majątkowego i dochodów Kolei, obraża przepisy art. 163 § 2 i art. 162 § 2 k. z.

Na poparcie swego stanowiska Sąd Apelacyjny przytacza zdanie, że „różnica sytuacji majątkowej stron żąda, aby w państwie opartym na zasadach demokratycznych wziąć w obronę prawną stronę finansowo i społecznie słabszą i przy rozstrzygnięciu uwzględnić przede wszystkim jej interes prawny i życiowy", i że to jest „moment społeczny, mający decydujące znaczenie dla oceny słuszności skargi apelacyjnej". Słuszną zasadę Sąd Apelacyjny błędnie rozumie i przeto błędnie stosuje. Oczywiście tam, gdzie w starciu interesów dwóch stron stronie finansowo słabszej grozi niebezpieczeństwo, że jej prawnie uzasadnione interesy i żądania mogą być wskutek jej gorszej sytuacji finansowej nie uwzględnione, należy wziąć ją w obronę. Ale w procesie cywilnym takie niebezpieczeństwo nie może grozić i obronę daje stronie finansowo słabszej sama ustawa. Przepisy o postępowaniu gwarantują stronie zupełną równość uprawnień i możność dochodzenia praw oraz bezstronność rozstrzygnięć; o ile zaś chodzi o koszty i opłaty sądowe, których strona nie mogłaby uiszczać wskutek ubóstwa, to przepisy k. p. c. o prawie ubogich umożliwiają prowadzenie procesu nawet najuboższym. Uwzględnione mogą być oczywiście tylko prawnie uzasadnione żądania strony, niezależnie od okoliczności, czy strona jest finansowo słabsza czy mocniejsza. Sąd, rozstrzygając spór stron, jest obowiązany stosować normy prawa i słuszności jednakowo dla wszystkich i nie może uwzględnić interesów i żądań jednej strony „przede wszystkim", tj. nawet z pominięciem prawnie uzasadnionych interesów i żądań drugiej strony, lecz wymierza sprawiedliwość jednakowo dla wszystkich.

Sąd Apelacyjny, jak to wynika z wywodów jego wyroku, ujmuje przytoczoną przez się zasadę w sposób odmienny: według jego wywodów, gdy z jednej strony jest wdowa z dwojgiem małoletnich dzieci, a z drugiej — „instytucja dochodowa, finansowo i społecznie bardzo silna", to należy wziąć w obronę stronę finansowo i społecznie słabszą, „przede wszystkim" uwzględnić jej interes i to nie tylko prawny lecz i życiowy". Nie wiadomo, co tu Sąd Apelacyjny rozumie przez interes życiowy". Z faktu jednak, że Sąd Apelacyjny ustala wysokość renty nie według przepisu § 2 art. 162 k. z., lecz według stanu finansowego Kolei, należy wnosić, iż zdaniem jego bogatszy powinien płacić więcej, choćby według prawa nie był do tego zobowiązany, bo tego wymaga interes życiowy strony biedniejszej. Tak nie wolno rozumieć przytoczonej przez Sąd Apelacyjny zasady: takie pojmowanie interesu (czy, jak to określa Sąd Apelacyjny „momentu") społecznego przy wyrokowaniu sprzeciwia się porządkowi prawnemu obecnie obowiązującemu. Nie jest sporne, że w pewnych przypadkach, gdy tego wymaga słuszność, należy uwzględnić stan majątkowy obu stron: przypadki takie przewiduje ustawa niekiedy (np. art. 143, 149, 162 § 3 k. z.) i tylko w tych przypadkach należy uwzględniać stan majątkowy obu stron według zasad słuszności. Poza tymi przypadkami nie wolno sądowi zwiększać wysokości zobowiązania jedynie ze względu na pomyślniejszy stan majątkowy dłużnika, tak samo jak nie można wskutek mniej pomyślnego jego stanu majątkowego zmniejszać wysokości zobowiązania. Ponadto Sąd Apelacyjny, stosując błędnie zrozumianą zasadę, przeoczył, że stroną jest przedsiębiorstwo państwowe, czyli państwo, którego stan majątkowy w sprawach z własnymi obywatelami z reguły nie może być brany pod rozwagę, gdyż państwo stoi ponad wszystkimi obywatelami i interesy państwa mają donioślejsze znaczenie niż interes każdego poszczególnego obywatela.

Należy podnieść, że Sąd Apelacyjny wcale nie potrzebował dla uzasadnienia wyroku sięgać do powyższej błędnie ujętej zasady. Powodowie żądają w istocie przerachowania zobowiązania strony pozwanej, gdyż jedynym uzasadnieniem ich powództwa ma być mniejsza siła kupna obecnego złotego w stosunku do stanu przedwojennego. Takie żądanie znajduje oparcie w przepisie art. 163 § 2 k. z. Uzasadnienie Komisji Kodyfikacyjnej do tego przepisu przytacza dewaluację właśnie jako typowy przykład sytuacji, w której można się domagać podwyższenia wysokości renty.

Zaskarżony wyrok, mimo błędnego uzasadnienia, w wyniku ostatecznym odpowiada prawu (art. 436 k. p. c.) i dlatego wyrok ten musi być utrzymany w mocy. W szczególności jest oczywiste, że dziesięciokrotny mnożnik, jaki powodowie zastosowali do obliczenia zmiany wysokości renty przysądzonej im przed wojną, nie dosięga stopnia faktycznego spadku wartości waluty, wobec czego żądanie powództwa musi być uwzględnione bez potrzeby jakichkolwiek ustaleń w tym zakresie, które by wymagały odesłania sprawy do Sądu Apelacyjnego.

Nie może w tym stanie rzeczy niczego zmienić zarzut strony skarżącej, że Edward N., gdyby żył jeszcze obecnie, pobierałby stosunkowo znacznie niższe wynagrodzenie od tego, jakie otrzymywał i mógł zużywać na utrzymanie rodziny w okresie przedwojennym. Jeżeli bowiem według niezaskarżonego ustalenia Sądu Apelacyjnego Edward N. pobierałby jako komornik sądowy dochody w gotówce około 3.000 zł bez liczenia przydziałów, które wartość wynagrodzenia pracowników wydatnie

podwyższają, to — jeśliby nawet pominąć zaszły później fakt podwyższenia uposażeń pracowniczych — jasnym będzie, że Edward N., gdyby jeszcze żył, byłby zobowiązany zużywać i zużywałby na utrzymanie powodów ,tj. żony i dwojga dzieci, kwotę co najmniej 1.500 zł miesięcznie, jaką Sąd Apelacyjny powodom w wyroku swym przysądził. Wyrok ten ostatecznie odpowiada więc przepisom art. 162 § 2 i art. 163 § 2 k. z.

Z tych zasad skarga kasacyjna w myśl art. 436 k. p. c. uległa oddaleniu.

Ruch organizacyjny emerytów w Polsce

W numerze 24 „Emeryta" z roku 1949, zwróciliśmy się do wszystkich komórek organizacyjnych z prośbą o nadesłanie sprawozdań z działalności za rok 1949 w celu przeliczenia naszych sił, sprawdzenia ich żywotności oraz stwierdzenia ile jednostek pozostaje poza naszą organizacją i nie poczuwa się do obowiązku solidarnej współpracy, bierze tylko i korzysta z tego co zdobędziemy nic wzamian z siebie nie dając.

Zrzeszenia, które nadesłały sprawozdania są żywotne, czynne i pracowite, nie zrażają się trudnościami z którymi muszą walczyć. Wiemy, że praca społeczna jest niewdzięczna i chociaż byłaby najofiarniejsza rzadko zyskuje uznanie. Wszędzie znajdą się jednostki, które węszyć będą ukryte cele, — osobiste korzyści. To jest takie ludzkie, że aż obrzydliwe, takich insynuacji nikt wykorzenić nie potrafi. Dla ludzi pracy mamy szczególny kult rozumiejąc ich poświęcenie a pogardę dla donosicieli, którzy rzucają kalumnie na ludzi zacnych, znanych od szeregu lat z uczciwej bezinteresownej pracy.

Sprawozdania zamieszczać będziemy w kolejności ich nadsyłania, by nie przeciążyć jednego numeru nadmiarem sprawozdań.

Cieszyn: Liczba członków z końcem roku wynosiła 281 zatem więcej o 31, niż było ich w roku zeszłym, co świadczy o aktywności stowarzyszenia. W roku sprawozdawczym odbył Zarząd 5 posiedzeń i jedno Walne Zebranie członków, na którym wybrano Zarząd z prezesem Ob. Szewczykiem na czele. Zarząd wystarał się dla członków o węgiel po zniżonej cenie, pośredniczył w uzyskaniu bonów mięsnych. Istniejąca przy Stowarzyszeniu Kasa Pośmiertna rozwija się należycie i liczyła z końcem roku 143 członków a więc więcej niż połowę ogółu. Zarząd udzielał członkom porad we wszystkich sprawach emerytalnych i udzielał jak najdalej idącej pomocy.

Chojnice: Z końcem roku 1949 stan członków wynosił 124. Posiedzeń Zarządu odbyto w roku sprawozdawczym 9, ogólnych zebrań członków 7 i jedno Walne Zebranie. Zarząd Koła wyjednał dla członków bony mięsne.

Stan Kasy wynosił z końcem roku 7.607,— zł.

Chodzież: Liczba członków wzrosła w r. 1949 do 111 osób. Stan kasy wynosił z końcem roku sprawozdawczego 7.887 zł. Z przydziałów Unrra skorzystało 31 najbiedniejszych osób. Zarząd wyjednał przydział masła dla swoich członków, którzy dostawali najpierw po pół obecnie po ćwierć kg miesięcznie, również otrzymują członkowie bony na mięso. Zarząd pomaga wdowom i sierotom w uzyskiwaniu zaopatrzeń emerytalnych.

Garwolin: Stan członków naszego Koła wynosił z końcem r. 1949 razem 59 osób, stan kasy w tym czasie zamknięty został gotówką w kwocie 25,684 złotych. Zebrań Zarządu odbyto 9 i 1 Walne Zebranie członków. Członkowie naszego Koła korzystają dzięki zarządzeniu Ob. Starosty Powiatowego z przydziału mięsa po pół kg na jednego członka rodziny tygodniowo. Koło wysłało na fundusz odbudowy m. Warszawy 1000 zł do Związku Emerytów w Warszawie jako naszego Okręgu przekazaliśmy 4.694 zł.

Gliwice: Liczba członków naszego Koła wynosiła z końcem grudnia 1949 łącznie 480 osób. Stan kasy zamknięty został z końcem roku saldem na dobro w kwocie 82.499 zł. Do Okręgu w Poznaniu wpłaciliśmy w ostatnim miesiącu kwotę 2.928 zł.

Zarząd udzielił 44 najbiedniejszym członkom Koła zapomogi stosownie do rozporządzalności funduszu zapomogowego.

W roku sprawozdawczym odbyto 6 posiedzeń zwyczajnych i jedno nadzwyczajne zebranie. Praca nasza i częstsze zebrania kompletu członków jest utrudniona z powodu braku stosownego lokalu. Wskutek poparcia Powiatowej Rady Związków Zawodowych otrzymują nasi członkowie od 1. VIII. 1949 zbiorowe bony na mięso a ponadto otrzymali dwukrotnie przydział towarów tekstylnych za łączną sumę 350.000 zł.

Dary Unrry rozdzielone zostały pomiędzy najbiedniejszych członków. Najgorzej było z obuwiem, gdyż tylko nieznaczna część mogła być użyta, reszta była nieprzydatna najczęściej z jednej nogi.

Kasa Pośmiertna wypłaciła tytułem zapomogi po zmarłych członkach 32.077 zł. Stan Kasy pośmiertnej wynosił z końcem roku 33.538 zł.

Koło nasze liczy 145 prenumeratorów „Emeryta".

Gniezno: Stan członków z końcem roku 1949 wynosił 424 członków. Saldo kasowe kwotę 15.000 złotych.

Koło odbyło w roku sprawozdawczym 11 posiedzeń zwyczajnych miesięcznych i 7 posiedzeń Zarządu, ponadto jedno Walne Zebranie członków. Zarząd zbiera się w środę każdego tygodnia w celu załatwiania spraw członków, udzielania porad i wyjaśnień. Do Kasy Pośmiertnej należy 390 członków; w roku sprawozdawczym wypłacono tytułem pośmiertnego 135.000 zł.

W ścisłej współpracy z Powiatową Radą Związków Zawodowych otrzymują członkowie przydział mięsa, w czym biorą udział delegowani członkowie Zarządu przy kontroli i sprzedaży oraz przy sporządzaniu listy osób nie pobierających mięsa z innego tytułu. Zarząd zakupił w tartaku Winiary drzewo opałowe za 41.00 zł i rozprowadził pomiędzy członków.

Najbiedniejsi członkowie Koła w liczbie 114 obdzieleni zostali darami Unrry. Zarząd udzielił członkom bezzwrotne zapomogi w kwocie 7.200 zł.

Góra Śląska: Stan członków z końcem r. 1949 wynosił 70 osób. Saldo kasowe na rok 1950 wynosi kwotę 3.635 zł. Posiedzeń Zarządu odbyło się 7. Dla członków Koła wyjednano karty na mięso i tłuszcze. Koło zdobyło własny lokal i sprzęty gdzie urzędują członkowie Zarządu udzielając porad i wyjaśnień. Kasa Pośmiertna jest w toku organizacji.

Gorlice: Zrzeszenie Emerytów Państwowych w Gorlicach liczyło z końcem roku 1949 ogółem 395 członków. Stan Kasy wynosił z końcem roku 51.373 zł. Zarząd odbył 6 posiedzeń. Komisja Rewizyjna przeprowadziła lustrację dwukrotnie ksiąg i dowodów kasowych. Za pośrednictwem miejscowej Rady Związków Zawodowych wyjednano przydział dla członków Zrzeszenia mięsa, tłuszczów, zniżek kinowych, talony na obuwie i na tekstylia. Kasa Pośmiertna liczy 210 członków. W roku sprawozdawczym zmarło 12 członków, rodzinom których wypłacono po 6.000 zł.

Kłodzko: Liczba członków z końcem roku 1949 wynosiła 87 osób, stan Kasy w przychodzie 12.660 złotych.

Zarząd odbył 6 posiedzeń oraz zwołał jedno zwyczajne i dwa nadzwyczajne Walne Zebrania członków. Z powodu braku wyższego zarządzenia z ramienia Władz Związków Zawodowych nie udało się w Kłodzku uzyskać dla członków żadnych przydziałów, ulg i pomocy jaką ze strony Związków Zawodowych cieszą się emeryci, wdowy i sieroty w innych miastach, jak to czyta się w „Emerycie" w „Listach z Kraju".

Przypuszczamy, że może i u nas uda się w końcu skruszyć twarde serca Ojców miasta i kierowników Związków Zawodowych, odnośne kroki już poczynione, oby spełniły nasze marzenia.

Koźmin: Z powodu wystąpienia ze Związku emerytów kolejowych spadła ilość członków do 29 osób. Pozostałość kasowa na rok 1950 zł 4.826. Zebrań plenarnych członków odbyto 2, Walne Zebranie jedno. Jedenastu członków otrzymało dary unrrowskie, innych przydziałów uzyskać nie zdołano.

Kraśnik: Oddział nasz liczył z końcem r. 1949 69 członków, co w porównaniu z rokiem poprzednim wykazuje znaczną poprawę. Stan kasy na koniec roku 1949 — zł 6.728. Odbyto 2 posiedzenia Zarządu: jedno zwyczajne i dwa nadzwyczajne. Zarząd wystarał się o talony na mięso i tłuszcze i wyjednał dla trzech członków zapomogi pieniężne od władz miejscowych.

Krasnystaw: Stan członków naszego Koła liczył z końcem roku 1949 osób 55. Stan kasy zł 3.695, Kasy Pośmiertnej 12.000 zł. W ciągu r. 1949 odbyto 5 posiedzeń Zarządu i jedno Walne Zebranie członków.

Zarząd wyjednał dla członków zniżki do kina oraz przez Związek z Lublina dary Unrra dla najbiedniejszych członków.

Krotoszyn: Stan liczebny członków z końcem roku 1949 osób 125. Remanent kasowy na rok 1950 złotych 1990. Kasa Pośmiertna liczy 109 członków, remanent Kasy Pośmiertnej wynosi 42.114 złotych. Dary Unrra rozdzielono pomiędzy najbiedniejszych członków. Sprawozdanie nie zawiera poza tym danych o ilości odbytych posiedzeń Zarządu, zebrań plenarnych i Walnych Zebrań o zainteresowaniu członków Zrzeszeniem, o wyjednaniach przydziałów itp.

Lubawa: Liczba członków wynosiła z końcem roku 1949 35 osób. Zebrań miesięcznych odbyło się 12, posiedzeń Zarządu 4 i 1 Walne Zebranie. Fundusz Kasy Pośmiertnej wynosi 7.730 złotych. Pośmiertne wypłaca się w kwocie 5.000 zł na którą składają się w każdym wypadku członkowie Kasy.

Lubaczów: Nasze Zrzeszenie liczyło z końcem roku 1949 — 80 członków. Saldo kasowe przeniesione na rok 1950 wynosi 10.240 zł. Posiedzenia Zarządu odbywały się regularnie co miesiąca, zebrań ogólnych odbyło się w roku sprawozdawczym dwa. Za pośrednictwem P. R. Z. Z. otrzymaliśmy dla naszych członków kilka talonów na ubrania, tenisówki damskie i męskie, sandały dziecinne i proszek do prania, ponadto talony na mięso i tłuszcze.

Milanówek: W dniu 31 grudnia 1949 mieliśmy 135 członków. Gotówka w kasie, przeniesiona na rok 1950 wynosi zł 19.300. Zarząd odbył w ciągu roku sprawozdawczego 50 posiedzeń prawie co tygodnia i 1 Walne Zebranie członków. Zarząd wyjednał dla swoich członków przydział mięsa i tłuszczów wzgl. wędlin. Dary Unrra rozdzieliliśmy między najbiedniejszych członków. Zniżek do kina nie udało się uzyskać. Na zebraniach tygodniowych udzielano członkom informacyj i porad ze wszystkich dziedzin emerytalnych.

Nowe Miasto nad Drwęcą: Stan członków naszego Koła wynosił w dn. 31. 12. 1949 osób 37. Stan kasy zł 3.840. W roku sprawozdawczym odbył Zarząd 3 posiedzenia, jedno posiedzenie plenarne członków i jedno Walne Zebranie.

Małą ilość posiedzeń i zebrań tłumaczy się brakiem własnego lokalu. Od władz miejscowych i od R. Z. Z. nie otrzymało Koło żadnej pomocy.

Oława: Z końcem roku 1949 stan członków naszego Koła wynosił 40 osób. Stan członków zmniejszył się z powodu zawieszenia emerytur niektórym członkom. Stan Kasy w dniu 31 grudnia wynosił 1.295 złotych.

Plenarnych zebrań członków odbyło się w roku sprawozdawczym cztery, innych zebrań nie było. Za pośrednictwem P. R. Z. Z. wyjednano dla członków zniżki do kina i bony na mięso i tłuszcze a z Dyrekcji Lasów Państwowych w Wrocławiu gałęzie i chrust na opał. Najbiedniejsi członkowie otrzymali znoszone dary oddzieżowe z Unrry. Kasa zapomogowa rozporządza funduszem 4.983 złotych. Ze względu na wyjednane przydziały przystąpiło już w roku bieżącym trzech nowych członków, trzymających się dotychczas zdala od Związku.

Liczymy, że przyjdzie ich więcej o ile będzie jakaś przynęta, która ciągnie.

Warszawa: Z końcem roku 1949 mieliśmy zapisanych 2.385 członków, natomiast czynnych tylko 1.722. Stan Kasy wykazywał z końcem roku saldo w kwocie 134.248 zł, w tym udzielone członkom pożyczki 71, 250 zł. Stan Kasy Pośmiertnej wykazywał z końcem roku zasób gotówkowy 179,496 zł.

W roku prawozdawczym odbyło się jedno Walne zebranie i 41 posiedzeń Zarządu.

Zarząd wyjednał dla swoich członków ulgowe karty na przejazdy miejskimi środkami komunikacyjnymi (tramwaje, autobusy i trolleybussy). Za pośrednictwem Związków Zawodowych uzyskano prawo nabywania w Państwowych Domach Towarowych za okazaniem członkowskich legitymacyj Związku po cenach ulgowych towarów tekstylnych, obuwia w firmie „Bata" i skóry podeszwowej w Warszawskiej Spółdzielni Spożywców. Przyznane przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej resztki darów Unrra rozdzielone zostały pomiędzy najbiedniejszych członków.

Ponadto Okręgowa Rada Związków Zawodowych przydzieliła Związkowi Emerytów talony na kupno towarów tekstylnych jak kreton, flanelę i surówkę.

Przy Związku istnieje Kasa Pośmiertna i Zapomogowa.

Związek nasz stosując się do apelu ogłoszonego w „Emerycie" wezwał swoje Oddziały na prowincji o złożenie sprawozdań rocznych ze swojej działalności do dnia 15 stycznia bądź do Związku w Warszawie bądź też bezpośrednio do Redakcji „Emeryta". Do Związku wpłynęły sprawozdania z Zawiercia, Rembertowa i Milanówka, które przekazano Redakcji.

Sprawozdanie
Związku Polskich Zrzeszeń Emerytów Państwowych i Wojskowych za czas od 1 sierpnia do 31 grudnia 1949

Uchwały, zapadłe na Zjeździe Delegatów w dn. 24 lipca 1949 oraz nasze apele ogłoszone w „Emerycie" odniosły częściowy skutek. Przeważna ilość Zrzeszeń należąca do Związku stanęła na wysokości zadania. Reszta jakkolwiek składki do Związku Zrzeszeń są znikome, nie uważała za stosowne uiścić je, uważając istnienie jednolitej silnej organizacji, kierującej ruchem organzacyjnym za rzecz dla siebie zbędną. Wystarczy, że członkowie płacą do nich składki z których nie potrzebują nic oddawać dla wspólnego celu. Jak się to odbija na tych zrzeszeniach? Mamy wiadomości, że bardzo ujemnie. Członkowie wiedząc o tym, że ich organizacja nie należy do Zwązku Zrzeszeń i nie płaci składek wycofują się z szeregów, przestają także płacić składki, szeregi się rozluźniają, liczba członków maleje z dnia na dzień. Czy taki stan jest pożądany, dla kogo? Nie pomoże podnoszenie składek z powodu ucieczki członków, gdyż i reszta będąc za mocno obciążona odejdzie.

Czy nie jest to polityka na krótką metę? Czy jest to objaw zdrowy? Smiemy wątpić. Przeżyliśmy już niejeden kryzys, przetrwamy jeszcze ten, w przekonaniu, że marnotrawne syny wrócą pod ojcowską strzechę ale bez uczty z tłustym cielcem.

Poniżej podajemy wykaz Zrzeszeń, które nie zaprzestały płacić składek i trwają nadal przy Związku. Uważają, że 2 zł od członka miesięcznie to naprawdę wydatek, którego nie mogłaby ponieść nawet najbiedniejsza organizacja, a to one:

Nazwa	sierpień	wrzesień	październ.	listopad	grudzień	razem
Bielsko	1.009	1.009	1.009			3.027
Brzozów	140	140	140			420
Busko Zdrój	125	125	125			375
Dębica	464	464	464	444	444	2.280
Gdańsk	—	—	—	—	—	6.000
Gorlice	650	650	650	704	726	3.380
Jarosław	—	—	—	—	—	7.468
Jędrzejów	134	136	140	146	—	556
Katowice	242	242	294	314	364	1.356
Kielce	1,262	1.262	1.262	1,294	—	4.080
Kolbuszowa	150	150	200	—	—	500
Krosno	200	200	200	200	200	1.000
Leżajsk	210	210	210	228	—	858
Lubaczów	160	160	160	160	160	800
Lublin	1.830	1.830	1.856	1.990	—	7.506
Łuków	—	—	—	—	—	1.352
Mielec	—	—	—	—	—	2.652
Nisko	340	340	340	340	340	1.700
Płock	442	480	492	488		1.902
Poznań	10.000	10.000	10.000	10.000	10.000	50.000
Przemyśl	1.970	1.918	1.972	2.000	2.024	9.884
Przeworsk	302	302	—	—	—	604
Rabka	242	250	246	260	—	998

Radom	880	880	880	—	—	2.640
Rzeszów	—	—	—	—	—	10.000
Sandomierz	112	108	108	108	102	538
Tarnów	1.800	1.800	1.800	1.800	1.800	9.000
Warszawa	4.956	4.942	4.876	4.858	—	19.632
Wołomin	86	86	86	86	86	430
					razem	150.938

Z. powyższego zestawienia widać, co znaczy dobra wola poszczególnych Zrzeszeń. Przypuszczamy, że zalegające zrzeszenia wyrównają zaległości i że inne, które powstrzymywały się dotychczas od płacenia przekażą składki do Związku Zrzeszeń.

Pisaliśmy, że musimy utrzymać biuro, opłacać telefon, pokrywać koszty podróży delegatów, opalić biuro i ponosić wydatki biurowe i liczne korespondencje.

Nasze liczne interwencje u Władz przyniosły pewien sukces, co da się wkrótce zauważyć i nie pozostanie bez dodatniego wyniku.

Odnosimy się do wszystkich Zrzeszeń z ponowną prośbą, by nie uważały akcji naszej za ukończoną i przyczyniły się składkami do jej dalszego prowadzenia.

Za Zarząd Związku

(—) Łuszczyński (—) Perkowicz (—) Gizella

Listy z Kraju

Toruń. Dnia 8 stycznia br. odbyło się w naszym Związku Walne Zebranie członków przy szczelnie wypełnionej dolnej sali Ratusza. Zebranie zaszczycił swoją obecnością nasz honorowy prezes, Obyw. Zygmunt Gizella, prezes Okręgu, który po powitaniu przez prezesa Koła Ob. Gallusa zabrał głos i podziękował zebranym za zaproszenie i nadanie Mu najwyższej godności jaką Koło rozporządza. Jego serdeczne przemówienie i wlanie otuchy w zwątpiałe serca nagrodzone zostało długo niemilknącymi oklaskami.

Żaden Rząd, mówił prezes, nie zrobiłby więcej dla umocnienia naszych ziem, dla gospodarczej i politycznej odbudowy naszego kraju niż Rząd obecny pod przewodnictwem Ob. Bolesława Bieruta, który w oparciu o potęgę naszego wielkiego sojusznika Związku Radzieckiego dąży do normalizacji stosunków wewnątrz kraju, do zapewnienia masom pracującym poprawy bytu, do podniesienia sztandartu życiowego, do szerzenia kultury i oświaty pośród ludu, do zwalczania analfabetyzmu, do zapewnienia pokoju światowego. Emeryci państwowi, wojskowi i samorządowi przyczyniają się w znacznej mierze do odbudowy i uporządkowania życia całego społeczeństwa. Tylko nieliczne jednostki, zupełnie wyczerpane i wycięczone długoletnią pracą nie mogą brać udziału w tej pracy. Dla nich, dzięki pomocy Rządu powstały Schroniska, chroniące ich przed nędzą i bezdomnością stanowiące chlubę naszego dorobku.

Hitlerowska wojna wyrządziła Polsce ogromne szkody materialne i moralne; wielu ludzi nie wytrzymało naporu, uległo podszeptom, wyrzekło się swojej narodowości i stąd pochodzi wstrzymanie pewnej części emerytów wypłaty zaopatrzeń emerytalnych aż do czasu przeprowadzenia weryfikacji ich uprawnień. Nie można dziwić się zarządzeniom Rządu, gdyż chcąc oczyścić społeczeństwo z elementów niepewnych, wrogich i podejrzanych, siejących ferment i zamieszanie musiał chwycić się najradykalniejszych środków. Wyłowiły one cały szereg jednostek, które nie powinny pobierać zaopatrzeń ze Skarbu Państwa. Kto nie jest winien i żaden zarzut nie zostanie mu udowodniony otrzyma uposażenie emerytalne z powrotem.

Postulaty, nad zrealizowaniem których pracuje Związek Zrzeszeń Emerytów Państwowych i Wojskowych dotyczą:

1. pełnego wymiaru emerytur przewidzianego ustawą emerytalną z r. 1923,
2. wypłacenia emerytur za czas wrogiej okupacji,
3. zwolnienie dzieci emerytów od opłat szkolnych,
4. umożliwienie emerytom i wdowom nabywania odzieży, mięsa, tłuszczów i obuwia, po cenach wyznaczonych dla świata pracy,
5. jak najrychlejsze zakończenie postępowania weryfikacyjnego przynajmniej odnośnie tych osób, które przebywały w niewoli, w obozach i były przedmioetm prześladowań ze strony okupanta.

Po złożeniu sprawozdań z działalności Koła z jego owocnych zabiegów u miejscowych władz, o ruchu członków i wyjednaniu rozmaitych przydziałów dzięki niestrudzonej działalności prezesa Ob. Gallusa i wiceprezeski Ob. Gicalowej, wybrano władze Koła w dotychczasowym składzie z wymianą jedynie osoby skarbnika Siekierkowskiego, w miejsce którego czynność tę objął Ob. Radojewski.

Gliwice. Związek Emerytów Państwowych i Samorządowych w Gliwicach wysłał do Ministerstwa Administracji Publicznej prośbę o wydanie zarządzenia odnośnie wypłaty przez władze samorządowe zwiększonych zaopatrzeń i ich uzupełnienia za czas od 1 stycznia 1949 tym emerytom samorządowym, którzy posiadają dekrety przeniesienia na emerytury według norm obowiązujących dla pracowników państwowych przeniesionych w stan spoczynku w myśl ustawy emerytalnej z roku 1923 a pobierają dotychczas uposażenia nie wystarczające do życia w ich pierwotnej wysokości.

Na pismo powyższe otrzymał Związek następującą odpowiedź:

„Ministerstwo Administracji Publicznej
Nr SO. III. 6-4085

W odpowiedzi na pismo z dnia 3 listopada br. w sprawie zaopatrzenia emerytalnego pracowników

samorządowych, Ministerstwo Administracji Publicznej wyjaśnia, że:

1. Emerytom samorządowym, ubezpieczonym w budżetach związków samorządowych i pobierającym zaopatrzenie emerytalne na podstawie przepisów ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych (Dz. U. R. P. z 1934 r. Nr 20 poz. 160) należy wypłacać zaopatrzenie emerytalne zgodnie z ustawą z dnia 1. VII. br. (Dz. U. R. P. Nr 42, poz. 304). Za podstawę wymiaru należy brać tę grupę uposażenia, którą emeryt posiadał w chwili przejścia w stan spoczynku i wysokość uposażenia, przywiązaną do tej grupy uposażenia zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 18 lutego 1949 r. w sprawie kwot uposażenia zasadniczego i dodatków lokalnych dla pracowników państwowych i samorządowych oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich (Dz. U. R. P. Nr 14 poz. 82).
2. Emeryci samorządowi, pochodzący z terenów, nie należących obecnie do Państwa Polskiego do czasu uregulowania sprawy ich zaopatrzenia emerytalnego przez kompetentne czynniki winni pobierać tymczasowe zaopatrzenie emerytalne w wysokości niezmienionej.

Dyrektor Departamentu: (—) Mgr R. Paulisz."

Związek w Gliwicach prosi prezesa Związku Zrzeszeń o interwencję w tej sprawie w Ministerstwie Administracji Publicznej i o przedstawienie ciężkiego nadzwyczaj położenia emerytów repatriowanych z wschodnich terenów.

Kielce. Dziennik Śląski z dnia 10 stycznia 1950 przynosi następującą notatkę:

Pracownikom samorządowym, ubezpieczonym w lokalnych samorządowych funduszach emerytalnych, opartych na statutach emerytalnych dla pracowników samorządowych i ich rodzin, należy dokonać wymiaru zaopatrzenia emerytalnego w myśl postanowień tych statutów emerytalnych, które obowiązują nadal w całej rozciągłości.

Podstawę do wymiaru zaopatrzenia emerytalnego stanowią: do 1 stycznia 1949 r.: zasadnicze pobory, dodatek wyrównawczy, specjalne dodatki do uposażeń wypłacone z tytułu wzrostu cen na artykuły pierwszej potrzeby, dodatek za stołówkę. Od 1 stycznia 1949 r.: zaś zasadnicze pobory, dodatek lokalny, dodatek dla sekretarzy gminy, świadczenia w naturze (opał, światło, mieszkanie).

Urząd Wojewódzki podkreśla konieczność stosowania się związków samorządu terytorialnego do własnych lokalnych przepisów statutu emerytalnego, niestosowanie się bowiem do tych przepisów naraża związki samorządowe na niepotrzebne koszty.

Z powyższego artykułu wynika, że jednak władze samorządowe uznają konieczność poprawy bytu emerytów samorządowych.

Odpowiedzi Redakcji

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie: Ponieważ nie możecie się zorientować w sposobie zaszeregowania emerytów, powtarzamy raz jeszcze grupy i szczeble uposażeń do których z powodu zniesienia grup uposażeń XIII, XIV, XV i XVI zaszeregowani zostali emerytowani funkcjonariusze państwowi w myśl dekretu z dnia 10 grudnia 1946 o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych (Dz. U. R. P. Nr 2/47 poz. 2 a mianowicie:

1. do grupy VI. wcielone zostały z grupy V szczeble d, e, f, i z grupy VI szczeble d, e, f;
2. do grupy VII szczeble a, b, c z grupy VI i z grupy VII szczeble c, d, e, f;
3. do grupy VIII szczeble a, b, z grupy VII szczeble b, c, d, e, f z grupy IX szczebel f;
4. do grupy IX z grupy VIII szczebel a, z IX szczeble a, b, c, d, e, z grupy X szczeble d, e, f, g, i z grupy XI szczebel g;
5. do grupy X z grupy X szczeble a, b, c, z grupy XI, szczeble b, c, d, e, f, z grupy XII szczeble b, c, d, e, f, z grupy XIII, szczeble b, c, d, e, f, z grupy XIV szczeble d, e, f, g i z grupy XVI szczeble f i g;
7. do grupy XII szczebel a grupy XIII, z grupy XIV szczeble a, b, c, z grupy XV szczeble a, b, c, d, i z grupy XV szczeble a, b, c, d, e, i z grupy XVI szczeble a, b, c, d, e, f i g.

W związku z powyższym prostujemy niniejszym pomyłki drukarskie popełnione w „Emerycie" Nr 1/50 str. 2 prawa kolumna pkt. 2 zdanie drugie wiersz 2 szczebel „e" na szczebel „c" na stronie 3 kolumna prawa trzeci ustęp szczebel „e" na szczeblem „c" i o 4 wiersze niżej zamiast szczebli „d do f" na „c do f".

Związek w Rzepinie: Zniżki na bilety do kin wydaje Okręgowa Rada Związków Zawodowych i do niej należy zwrócić się o to. We wszystkich innych miejscowościach Rady Z. Z. nie robią trudności w tym względzie i dają związkom emerytów pewną ilość zniżek kinowych dla ich członków.

Regulamin Kasy Pośmiertnej zamieszczony został w „Emerycie" Nr 4/47 str. 7. Odbitek nie mamy, numer wyczerpany. — Ktoś u Was napewno ma ów numer.

Nadmieniamy w końcu, że Film Polski wydał do wszystkich Kin zarządzenie, iż legitymacja Związku Emerytów zaopatrzona w fotografię przestemplowaną pieczęcią Związku okazana przy Kasie Kina stanowi dostateczną podstawę do uzyskania biletu ulgowego.

Ob. Rogowski: My także jesteśmy zdania, że wobec uchylenia zawieszenia art. 6 ustawy emerytalnej, podwyżka uposażeń pracowników czynnych uchwalona przez Radę Ministrów obejmie również i emerytów państwowych. — Rozporządzenie wykonawcze dotychczas się nie ukazało.

Ob. Mniszewski: W Polsce Centralnej nie mamy żadnych Schronisk Emerytów i nie zamierzamy ich tworzyć, te dwa, które mamy wystarczą w zupełności.

Ob. Piotr Śmieszko: O przyznanie zaopatrzenia emerytalnego należy zwrócić się do Państwowego Zakładu Emerytalnego. Do podania należy dołą-

czyć uwierzytelnione odpisy posiadanych dokumentów.

Ob. Jamiński: Przeciwko odmowie wypłacania przez Zarząd Miejski uposażenia emerytalnego należy wnieść zażalenie do Urzędu Wojewódzkiego Wydział Samorządowy a w dalszym ciągu do Ministerstwa Administracji Publicznej Departament Samorządowy. Po wyczerpaniu wszystkich tych trzech instancji służy tylko powództwo przed sądem zwyczajnym.

Ob. Szymańska: Osobne pokoje dla pojedynczych osób nie są u nas przewidziane. Mieścimy najwyżej 3 osoby w jednym pokoju... Nawet w państwowych domach wypoczynkowych mieści się zazwyczaj po kilka osób w jednej izbie. Przepisy państwowe ustaliły normy zaludnienia, których naruszać nie możemy — tylko hotele mają pojedyncze pokoje. — Palenie w pokojach maszynek spirytusowych, lub grzejników elektrycznych nie jest dozwolone. Po to jest kuchnia, która wydaje wystarczające zdrowe i smaczne pożywienie, bez potrzeby dożywiania się poza tym. Kawa osłabia serce i denerwuje. Świeże powietrze i spokój jakie są u nas, przechadzki i uregulowane życie, więcej pomagają do zdrowia, aniżeli najmocniejsza kawa. — Wszyscy pensjonariusze chwalą sobie pobyt w Schronisku, które uważają jako swój dom rodzinny i są bardzo zadowoleni. — Wolna wola, przyjechać do Schroniska lub nie, nie dopuszczalne jest jednak, by każdy pensjonariusz dyktował swoje warunki, od których uzależnia przyjazd do Schroniska. U nas musi być harmonia i podporządkowanie się regulaminowi domowemu.

Ob. Bronisława Mierzwińska: Dziękujemy za nadesłane wyjaśnienie, postaramy się wykorzystać je w właściwy sposób.

Ob. Kwiatkowski: Dziękujemy za nadesłane, wykorzystamy. Dziękujemy również za życzenia noworoczne przysłane Redakcji. Przy tej okazji prosimy wszystkich naszych korespondentów ponownie o umieszczanie swoich adresów pod podpisem na listach, gdyż trudno nosić z sobą wszystkie listy z kopertami, albo znać na pamięć adresy wszystkich członków korespondentów.

Ob. Kościelny: Ostatnia strona pisma z dnia 10 stycznia br. zupełnie nieczytelna. Odnośnie strony pierwszej znajdzie Obywatel wyjaśnienie w Emerycie z dnia 15 stycznia br. w komunikatach. — Podajemy ściśle tylko to, co nam podają.

Od Administracji

Prenumeraty płatnej z d o ł u nie uznajemy.

Prosimy nazwisko nadawcy i miejsce zamieszkania podawać pismem c z y t e l n y m (a nie zniekształconym) aby uniknąć przerwy w dostawie czasopisma.

P. Cichocki Kęsowo: Prenumerata zapłacona do końca marca br.

P. Zarychtowa Mysłakowice: Prenumerata za rok 1949 uregulowana.

P. Radwański Bytom: Prenumerata zapłacona na cały rok 1950.

P. Pomorski Wydz. Wojewódzki Bydgoszcz: Prenumerata roczna wynosi 360 zł a nie 330 zł (wpłaty 10. 9. — 90 zł, 29. 12. — 240 zł) zalega dopłata 30 zł.

P. Schnerch Sandomierz, p. Bielecka Jaworzyna Śląska: Z przekazanej kwoty 180 zł potrącono 90 zł na zaległość za rok 1949, gdyż prenumerata wynosiła 330 zł a nie 240 zł jak zapłacono.

P. Suchodolski Piwniczna: Prenumerata kwartalna wynosi 90 zł a nie jak przekazano 80 zł, zalega dopłata 10 zł.

P. Kubiak Wawer: Z przekazanej kwoty 350 zł potrącono 90 zł na zaległą dopłatę do prenumeraty za rok 1949, która wynosiła 330 zł a nie 240 zł.

P. Wachowiak Warszawa: Numer 24-ty wysłano Panu 15. XII. ubr. Reklamacja po 22 dniach spóźniona.

P. Kowalczuk Lubliniec, p. Wojewski Tczew: W myśl komunikatu zawartego w numerze pierwszym z 1 stycznia br. każdorazowa zmiana adresu jest płatna w kwocie 10 zł gotówką, którą prosimy przekazać.

P. Buczkowski Bydgoszcz: O zaniechaniu prenumerowania Emeryta wprost z Administracji należało powiadomić nas do 20. XII. ub. r. Za podwójnie wysłany numer 1-wszy prosimy przekazć kwotę 20 zł.

P. Kalisz Łask: Dnia 14. XII. ubr. przekazał Pan kwotę 780 zł nie podając na odcinku czeku na jaki cel jest przeznaczona. Pocztówką z dnia 5. I. br. powiadomił Pan, że 180 zł przesłał Pan na półroczną prenumeratę nie podając na co pozostałe 600 zł mają służyć.

P. Mazurek Dziedzice: Zalega Pan z dopłatą do prenumeraty za rok 1949, wpłacił Pan 300 zł zamiast 330 zł.

Pani S. M. Siennów — pisze Pani, że „Emeryta" witała i zawsze wita z radością chociaż nie zawsze przynosi on dobre wieści, bo nietylko stoi na wysokim poziomie literackim ale ponadto jest kochanym Przyjacielem i Doradcą emerytów.

Dziękujemy za uznanie.

W administracji naszej złożyli:
Na Fundusz Prasowy za co serdecznie dziękujemy:

P. Skorski Zygmunt, Przemyśl — 60,— zł; p. Kaczmarek, Murowan Goślina — 40,— zł; p. Szczepański Roch, Gorzów Wlkp. — 120,— zł; p. Weronikajtis Józef, Stokowice 1 — 320,— zł; p. Dąbrowski Aleksander, Krasnopol — 50,— zł p. Skrzypiński Stanisław, Myślenice — 200,— zł; Związek Emerytów Państwowych, Wieleń — 500,— zł; p. Sywula Jan i Józefa Ostróda — 500,— zł; p. Zarembina Kazimiera, Kamienna Góra — 640,— zł; p. Stempniak Michał, Piła — 20,— zł; p. Zochowski E., Siedlce — 395,— zł; p. Wroniewicz Władysław, Łomnica Zdrój — 200,— zł; p. Szadkowski Jan, Poznań — 40,— zł; p. Dietrich Kazimierz, Bledzew — 250,—zł; p. Kisielewski Władysław, Poznań — 50,— zł; p. Sochocka Janina, Krosno — 100,— zł; p. Kącki Józef, Rozięcin — 110,— zł; p. Dobrowolska Sabina, Częstochowa — 120,— zł; p. Niezabitowska Eleonora, Poznań — 100,— zł; p. Wolczczuk Antoni, Puszczykowo — 500,— zł; p. Gajewska Wacława, Kazimierz Biskupi — 500,— zł; p. Czarnecka Stanisława, Radom — 250,— zł; p. Kwiatek Edward, Łańcut — 200,— zł; p. Skubisz Małgorzata, Poznań — 50,— zł; p. Janicki Tadeusz, Poznań — 1.000,— zł; p. Stocha Stefania, Kielce — 500,— zł; p. Zarychtowa Stanisława Mysłakowice — 70,— zł; p. Radwański Karol, Bytom — 80,— zł; p. Leśniak Jan, Kęty — 100,— zł; p. Zalewski Józef, Przemyśl — 70,— zł; p. Jachimowicz Henryka, Kwidzyń — 100,— zł; p. Witkowski Józef, Poznań — 100,— zł; Związek Emerytów Państwowych, Pleszew — 2.000,— zł. Ziętowski Tomasz 1.000,— zł.

Administracja

TREŚĆ NUMERU:

Nakład i własność Okręgowego Związku Emerytów Państw. w Poznaniu — Red. odpow.: Bronisław Baron, Poznań, ul. Młyńska 5 Druk Wydawnicza pod zarz. państw. Poznań, Strzałowa 2a — 104 — 6100 — I. 50 — K-1-11037